

# Prace

w zakresie oszacowania masy drzewostanów i urządzenia lasu, dokonane  
w kraj. Szkole leśnictwa we Lwowie.

przez

Henryka Strzeleckiego.

---

## VI. Jakiego przyrostu użyć należy do obrachowania zapasu normalnego dla taksy kameralnej?

Już w artykule IV. wskazaliśmy: że zapas normalny z przyrostu przeciętnego w wieku rębności, oblicza się według wzoru

$$P \times \frac{k}{2};$$

gdzie  $P$  oznacza przyrost przeciętny w wieku rębności,  $k$  kolej ustanowioną.

Nie wchodząc tu w podniesioną tam zasadę: że zapas otrzymany w ten sposób, pomnożyć jeszcze należy przez czynnik redukcyjny  $r$ , aby go uczynić równym zapasowi normalnemu, wynalezionemu z tablicy normalnej; zastanowimy się tylko nad tem: jaki to pod  $P$  przyrost, rozumieć należy.

Zdawałoby się: że pytanie to jest zbytecznem; bo trudno pomyśleć, aby obliczając zapas normalny, mogła być mowa o przyroście innym niż normalny. Ale pomimo to nie wszyscy podzielają to przekonanie; są praktycy a nawet powagi naukowe, które żądają, aby dla taksy kameralnej, obydwie zapasy, t. j. tak zapas terażniejszy jak i normalny, obliczane były według **przyrostu rzeczywistego**, albo według średniego zadrzewienia całego lasu lub obrębu.

Twierdzenie takie uwłacza naprzód tej prawdzie zasadniczej: że całość jednorodna, składać się musi z części jednorodnych; a tego powiedzieć nie można o zapasie normalnym, powstałym z przyrostu rzeczywistego.

Ale tu chodzi o rzecz ważniejszą. Używając w taksie kameralnej zapasu normalnego z przyrostku rzeczywistego, przyjść możemy do bardzo mylnych i nieomylnych konsekwencji, połączonych prawie zawsze ze szkodą dla całości lasu, ale często także z uszczerbkiem praw i interesów osób trzecich.

Zapas normalny bowiem obrachowany z przyrostu rzeczywistego, jest zawsze mniejszy, niż obrachowany z przyrostu normalnego \*); co według taksy kameralnej, pozwala pobierać z lasu zawsze większe użytki.

Na przypadek wyższego, niż normalny zapasu rzeczywistego, umożliwia to prędsze zużycie nadwyżki w zapasie rzeczywistym i stać się może nawet korzystnym. W lesie zaś o zapasie rzeczywistym niższym niż normalny  $a$ , a lasów takich mamy nierównie więcej, roztrwania to i tak już za mały zapas, zamiast go zwiększać przyrostem zaoszczędzonym. To ostatnie jest tylko możliwem, wprowadzając w znany wzór dla obliczenia dochodu według taksy kameralnej, zapas normalny powstały z przyrostu normalnego.

Nie wdając się — dla szczupłości miejsca w udowodnienie teoretyczne zapatrywania naszego — uczynimy najstosowniej, jeżeli przystąpimy zaraz do okazania tego na przykładzie.

Dajmy nato, że mamy las sosnowy, obejmujący 1306 ha, zagospodarowany w kolei 100-letniej, którego przyrost rzeczywisty wynosi  $4304 \text{ m}^3$ , przyrost normalny w wieku rębności  $6018 \text{ m}^3$  a zapas teraźniejszy  $216.339 \text{ m}^3$ .

Zapas normalny wynosi zatem:

1. według przyrostu rzeczywistego

$$4304 \times 50 = 215200 \text{ m}^3;$$

2. według przyrostu normalnego

$$6018 \times 50 = 300900 \text{ m}^3.$$

Dochód roczny według taksy kameralnej będzie:  
w przypadku pierwszym

$$D = 4304 + \frac{216339 - 215200}{100} = 4304 + \frac{1139}{100} = 4315 \text{ m}^3 **);$$

\*) Trudnoby było przytoczyć przykład przeciwny w rzeczywistości.

\*\*\*) Wydarzyć się może łatwo: że według tego obrachunku, różnica dodatnia między zapasem rzeczywistym a normalnym, będzie znaczna. W takim razie pokusić się może łatwo właściciel lasu lub jego administrator,

w przypadku drugim

$$D = 4304 = \frac{216339 - 300900}{100} = 4304 - \frac{84561}{100} = 3458 \text{ m}^3.$$

Dochód pierwszy jest przeto blisko o 28% większy niż drugi; a pobierając pierwszy, nadwreźmy substancję lasu; gdyż użytkować będziemy rocznie, nie tylko cały przyrost roczny, ale także zabierzemy

$\frac{84561}{100} = 846 \text{ m}^3$  z zapasu. W lesie zaś, w którym przeciętny przyrost rzeczywisty wynosi  $\frac{4304}{1306} = 3.3 \text{ m}^3$ , przeciętny zaś

przyrost normalny  $\frac{6018}{1306} = 4.6 \text{ m}^3$ ; wskazane jest zaoszczędzenie przyrostu rocznego, aby teraz podnieść zapas istotnie mniejszy niż normalny, nie zaś zwiększenie dochodu kosztem zapasu, które musiałoby mieć miejsce, jeżeliby zapas normalny został obrachowany z przyrostu rzeczywistego.

Przykład z odwrotnym stosunkiem obydwu zapasów, przedstawiłby to samo, tylko w odmiennej formie.

Jeżeli zważymy: że taksa kameralna, służyć ma nietylko do oznaczenia dochodów z lasu, ale że opieramy na niej i to częściej i właściwiej, rozmaite kombinacye, dotyczące osób trzecich; jak zbadanie zamożności lasu celem osądzenia dewastacyi lasu, dla oznaczenia wykonalności służebnictw, wydania orzeczeń odnoszących się do majątku gmin, fidei komisów, dożywotników i t. p.; osądzić możemy łatwo, że jest na czasie, aby w tej ważnej sprawie rzecz stanęła raz jasno.

Według naszego przekonania, prowadzi do tego jedna tylko droga: aby zapas normalny był obrachowany zawsze z przyrostu normalnego. On bowiem tylko służyć może za skalę porównaczą, między stanem rzeczywistym zamożności lasu a stanem takim jej doskonałości, jaki wymagać możemy, by został osiągnięty, ze względu na stosunki siedliskowe lasu, do którego to stanu zdążać winniśmy wszystkimi siłami. Rzecz można śmiało: jest to ideał, którego z oka spuszczać nie na-

---

o zużycia doraźne całej tej nadwyżki, czem naturalnie, zniży się ogromnie rzeczywista zamożność lasu i to tak, że na długie lata powstrzymane być muszą wszelkie z lasu użytki, gdyż nie będzie drzewa rębego.

leży tak w urządzeniu, jak i użytkowania lasu. Bo jakkolwiek zapas normalny nie stanowi jeszcze lasu normalnego, to jest on jednym z tych części składowych lasu normalnego, do którego zdążyć można najłatwiej i najprędzej, gdyż leży to w rękach naszych. Mając zaś już zapas normalny i starając się utrzymać go zawsze w równej wysokości, uczynimy już bardzo wiele dla lasu i jego zamożności; a zwłaszcza gdy przy tem wytwarzać się będą zwolna i inne części składowe lasu normalnego.

Pozostawiając dalsze rozwinięcie tej rzeczy, jednemu z późniejszych artykułów naszych, nadmienimy tu tylko: że jak z jednej strony jest rzeczą słuszną, aby — skoro las lub właściwie obręb składa się z części nie posiadających jednakowe sidlisko — ta okoliczność ważna, odbiła się także i w przyroście normalnym; nigdy jednak wpływać na niego nie może i nie powinien, obecny stopień zadrzewienia poszczególnych drzewostanów, albo przeciętne zadrzewienie lasu całego, lub obrębu.

---

### **Słowo od redaktora.**

W kraju naszym poświęca się praktycznej służbie liczny jeszcze zastęp leśników, z których jedni rozpoczęli swój zawód przed założeniem krajowej szkoły leśnictwa, a drudzy pomimo istnienia tej szkoły i dostatecznych studyów, nie mogą do niej uczęszczać, zniewoleni pracować dla utrzymania siebie, a częstokroć i licznej rodziny.

Jeżeli powodowani wymogami postępu, stawiamy słusznie przy każdej sposobności na pierw. miejscu leśników, którzy ukończyli naszą szkołę leśnictwa lub akademię leśną; to przecież mamy pewne obowiązki i dla tych kolegów zawodu, którym los nie pozwolił korzystać z tak wielkiego dobrodziejstwa postępu. Wszakże tak jedni jak drudzy, pracują na jednej niwie; a pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się wielu, którzy walcząc z codziennymi potrzebami życia, odejmują sobie nieraz kęsa czarnego chleba od ust, aby zdobywszy sobie zań jakie takie środki naukowe, pracować nad żmudnem kształceniem się własnem i nie pozostać w tyle za

szczęśliwsi kolegami w zawodzie, któremu się z zapałem oddają.

Skromna literatura nasza szczególnie w dziale taksacyi leśnej, wyczerpanie lepszych dzieł w tym przedmiocie, ciągle postęp tej gałęzi leśnictwa, stoją tej kategorii leśników na przeszkodzie w kształceniu się, w tym tak ważnym dziale. Radzą sobie niektórzy z nich odpisywaniem skryptów wykładowych od uczniów szkoły leśnej, lecz i te nie dla wszystkich przecież są przystępne. Pozostają im więc tylko dzieła autorów niemieckich, pisane częstokroć stylem ciężkim i zawiłym, które temsamem dla wielu nie władających doskonale językiem, są środkiem naukowym, trudnym do przyswojenia.

Wobec znanych u nas trudności materyalnych, w wydawnictwie dzieł naukowych, nie można się łudzić, aby pojawiła się rychło w tym dziale swojskiej literatury leśnej, nowa publikacya, wyczerpująca całość nauki taksacyi, a odpowiadająca wymaganiom nowoczesnym. Aby więc zapełnić do pewnego stopnia ten brak w środkach naukowych, dla kształcenia się własną pracą leśników, postanowiliśmy umieścić w „Sylwaniu“ seryę artykułów, poświęconych przystępnemu wykładowi główniejszych metod taksacyjnych, w tem przekonaniu, że praca ta przyjętą będzie mile przez tych, dla których podjętą została.

Do tego kroku powodowała nas też zarówno i szczerą chęć, zaznajomienia z tym ważnym przedmiotem tych właścicieli ziemskich, którzy się lasami swymi więcej interesują, a z których wielu jak to doświadczamy nieustannie, jedynie przez swą nieświadomość rzeczy, przy najlepszych chęciach, pada ofiarą niegodnych wyzyskiwaczy, wydających się za taksatorów leśnych, a wyłudzających bardzo często za tak przezwane plany gospodarcze, spoczywające zwykle już po dwu lub trzech latach w zasłużonym pyle zapomnienia, znaczne sumy pieniężne.